

J. Baszkiewicz, POWSTANIE ZJEDNOCZONEGO PAŃSTWA POLSKIEGO (NA PRZEŁOMIE XIII I XIV W.), Studia nad historią państwa i prawa, S. II, t. I, Warszawa 1954, s. 485+4 mapy.

Praca Baszkiewicza jest monografią poświęconą zespołowi zagadnień związanych z likwidacją rozdrobnienia dzielnicowego w Polsce i budową zjednoczonego państwa polskiego na przełomie XIII i XIV w.

Badania tego odcinka naszej historii są bardzo dawne. Sięgają one swymi początkami — jeśli pominiemy historiografię średniowieczną — końca XVIII w., kiedy to wraz z rozwojem postępowych idei społeczno-politycznych, kultury umysłowej i nauki w Polsce, dzieje ojczyste stały się specjalnym obiektem zainteresowania. Wiek XIX w. związku z dalszym rozwojem nauk społecznych, zwłaszcza historii, wzbogacił znacznie nasz dorobek naukowy na odcinku badań szczegółowych i syntetycznych związanych bezpośrednio lub pośrednio z problemami interesującymi Autora omawianej pracy. Wyniki tych badań, choć najczęściej błędne w ujmowaniu i interpretacji zjawisk historycznych, jak to wykazał Autor¹, miały jednak tę trwałą wartość, że postulowały stałe poszerzanie bazy źródłowej, doskonalenie techniki badań i zachęcały do coraz wnikliwszych, szczegółowych dociekań. W tym też kierunku szły dalsze badania naukowe nad XIII i XIV w. w Polsce, których szczytowy okres przypada na lata międzywojenne. Ich rezultaty zawarte są w dziesiątkach prac historycznych, stanowiących pod względem erudycyjnym nieraz nieprzeciętną wartość. Pogłębiły one znacznie badania nad szeregiem problemów związanych z procesem jednoczenia się państwa polskiego w XIII i XIV w. W stosunku jednakże do całości interesującego nas zagadnienia miały one przeważnie charakter przyczynkowy. Jeśli zaś idzie o monograficzne ujęcie powyższego tematu, to w tych rozmiarach, co Baszkiewicz, zajmował się nim dotąd tylko O. Balzer. Jego *Królestwo polskie 1295—1370*, mimo wielu cennych walorów, nie jest jednak wolne od szeregu błędów metodologicznych i innych niedociągnięć, zniekształcających częściowo prawdę historyczną². Prócz tego obejmuje ono pod względem chronologicznym okres zjednoczeniowy nieco późniejszy.

Błędy metodologiczne popełniane przez historyków epoki kapitalistycznej na odcinku badań historii Polski dzielnicowej i podzielnicowej uniemożliwiały przedstawienie procesu jednoczenia się państwa polskiego w XIII i XIV w. w sposób naukowy, dialektyczny, odpowiadający jak najbliższej obiektywnej prawdzie. Dopiero po wojnie w zmienionych warunkach społeczno-politycznych pojawiły się pierwsze prace, próbujące w sposób marksistowski nawiązać proces powstawania monarchii w Polsce XIII w.³

Praca Baszkiewicza składa się oprócz wstępu, omawiającego literaturę, z sześciu kolejnych rozdziałów zatytułowanych: I — Monarchia pierwszych Henryków śląskich (1228—1241), II — Rozwój ekonomiczny Polski w XIII w. obiektywną przesłanką zjednoczenia, III — Walka z niebezpieczeństwem zewnętrznym jako czynnik przyspieszający proces zjednoczenia Polski, IV — Spo-

¹ Praca recenzowana, s. 5 nn.

² *Ibid.*, s. 17 nn.

³ Por. E. Małczyńska, *Próby odbudowy państwowości polskiej w oparciu o Śląsk*. (Szkiece z dziejów Śląska, Warszawa 1953).

łeczeństwo polskie wobec zjednoczenia, V — Ustrojowo-prawne problemy zjednoczenia oraz VI — Zagadnienia ideologiczne zjednoczenia Polski.

Zasadnicze poglądy Autora dałyby się ująć następująco: Okres rozbicia dzielnicowego jest zjawiskiem historycznym, odzwierciedlającym prawidłowy rozwój formacji feudalnej na pewnym jej etapie. Okres ten charakteryzuje się w Polsce wzmocnionym rozwojem życia ekonomicznego, które było podstawową przesłanką procesu przewycięzania rozbicia feudalnego i tworzenia się zjednoczonego państwa polskiego w XIII i XIV w. Już w pierwszej połowie XIII w. rozwój gospodarczy kraju, który najsilniej i najwcześniej zaznaczył się na Śląsku, pozwolił tutejszym książętom podjąć w oparciu o drobne i średnie rycerstwo pierwsze próby zjednoczenia ziem polskich. Nietrwałość i słabość podstaw scalania poszczególnych dzielnic zadecydowały o załamaniu się zjednoczeniowej polityki pierwszych Henryków śląskich. Dopiero dalszy rozwój życia ekonomicznego w Polsce w drugiej połowie XIII w. i na początku wieku XIV, zwłaszcza gospodarki towarowej powodującej rozszerzanie się rynku wewnętrznego, zadecydował w dużej mierze o powstaniu zjednoczonego państwa polskiego na początku XIV w. Dużą rolę w procesie zjednoczeniowym odgrywało niebezpieczeństwo zewnętrzne oraz rozwój świadomości narodowościowej. Dzieło zjednoczenia kraju popierały w zasadzie wszystkie warstwy społeczne z wyjątkiem części możnowładztwa i ziemczonoego pałrycjatu miełskiego.

Książka Baszkiewicza oparta w przeważającej mierze na dotychczasowych wynikach badań historycznych, związanych z problematyką zjednoczeniową XIII i XIV w., stanowi właściwie ich podsumowanie. Wielką jednakże zasługą Autora jest zebranie, skonfrontowanie i ocena rozproszonych w licznych pracach poglądów na interesujące go problemy. Nowością zaś pracy jest próba skonstruowania marksistowskiej syntezy zagadnienia zjednoczenia państwa polskiego. Czy jest to próba odpowiadająca na wszystkie problemy, jakie z tematyką zjednoczeniową się wiążą, pokażą dalsze marksistowskie badania dziełów Polski XIII i XIV w. Już dziś jednak czytelnikowi nasuwają się pewne uwagi dyskusyjne.

Zacnijmy od rzeczy ogólnych. Już plan pracy wzbudza pewne zastrzeżenia. Chodzi tu przede wszystkim o zupełne odizolowanie pierwszego rozdziału pracy poświęconej monarchii pierwszych Henryków śląskich od reszty zagadnień, a przede wszystkim od rozdziału drugiego, traktującego o rozwoju ekonomicznym ziem polskich w XIII w., podstawowym elemencie procesu zjednoczeniowego. Swoje postępowanie tłumaczy Baszkiewicz tym, że: „W procesie jednoczenia ziem polskich monarchia Henryków śląskich zajmuje miejsce odrębne, specyficzne. To właśnie uzasadnia omawianie jej w osobnym, pierwszym rozdziale“⁴. Tymczasem taki układ dwu pierwszych rozdziałów pracy robi wrażenie, jak gdyby rozwój ekonomiczny Śląska w pierwszej połowie XIII w. nie był przesłanką powstawania monarchii Henryka Brodatego. A przecież właśnie ów rozwój ekonomiczny Śląska był podstawową siłą w zainicjowanym tu procesie ponownego zjednoczenia ziem polskich, co zresztą starał się Autor w rozdziale pierwszym wykazać. Jeślibyśmy nawet uznali, że specyfika państwa Henryka Brodatego i jego następcy, Henryka Pobożnego, pole-

⁴ Praca recenzowana, s. 89.

gała na braku trwałych przesłanek do zjednoczenia⁵, to i tak w żaden sposób nie znajdziemy racji, dla której zachodziłaby potrzeba traktowania tego państwa jako zjawiska wyjątkowego, nie mającego żadnych bliższych punktów stycznych z dalszym ogólnopolskim przebiegiem tworzenia się jedności polityczno-terytorialnej państwa polskiego. Wydaje się, że nie jest również dość umotywowana kolejność drugiego i trzeciego podrozdziału w rozdziale I, gdzie Autor omawia rozwój terytorialny monarchii Henryka Brodatego i Pobożnego przed przedstawieniem przesłanek ekonomiczno-społecznych tegoż rozwoju. Naszym zdaniem kolejność tych podrozdziałów winna być odwrótna, wtedy ekspansja terytorialna państwa książąt śląskich byłaby dla czytelnika w pełni zrozumiała jako właśnie wynik przeobrażeń gospodarczo-społecznych Śląska w pierwszej połowie XIII w., co Autor niejednokrotnie w pracy swej podkreśla⁶.

Wydaje się także, że Autor w ogóle za mało uwagi poświęcił życiu ekonomicznemu kraju jako podstawowej przesłance procesu zjednoczeniowego. Baszkiewicz nie pokazał w swej pracy w czym przejawiała się gospodarcza słabość przesłanek zjednoczenia na Śląsku przede wszystkim a także i w innych dzielnicach polskich. Skutkiem tego poglądy Autora na przyczyny upadku zjednoczeniowych koncepcji książąt śląskich w połowie XIII w. mają niekiedy cechy personalizmu⁷. Podobnie przedująca rola Śląska w rozwoju ekonomicznym i politycznym mimo kilkakrotnego podkreślania tego faktu przez Autora⁸ nie została należycie ukazana. Tak np. zbyt mało miejsca poświęcono rozwojowi renty pieniężnej, która, jak wiadomo, rozwinęła się najwcześniej właśnie na Śląsku⁹.

Badając siły napędowe procesu zjednoczeniowego w Polsce w XIII i XIV w. nie uwzględniał Autor walki klasowej jako jednej z przesłanek tego procesu. Jeśli wyjdziemy z założenia, że państwo ówczesne miało w pierwszym rzędzie bronić interesów feudałów jako klasy panującej¹⁰, to trzeba przyjąć, że potrzeba tego państwa i to państwa silnego stawać się musiała specjalnie aktualna w momentach, gdy interesy klasy panującej były zagrożone. Zagrożenie to stanowiło, naszym zdaniem, nie tylko niebezpieczeństwo zewnętrzne, ale i wewnętrzne. Wiadomo, że na początku XIII w., a więc wtedy, gdy podjęte zostały pierwsze próby zjednoczenia kraju, na Śląsku — ośrodku zjednoczenia — toczyła się ostra walka klasowa. W związku z potęgowaniem się wyzysku klasowego śląskich mas ludowych wzrastał ich opór przejawiający się w różnych formach walki klasowej¹¹. Klasa feudałów, jak zawsze w takich okolicznościach, potrzebowała silnej władzy książęcej dla zdławienia groźnych

⁵ *Ibid.*, s. 88—89.

⁶ *Ibid.*, s. 56, nn, 244, nn.

⁷ *Ibid.*, s. 85—86.

⁸ *Ibid.*, s. 238, 244, 246 i inne.

⁹ K. Maleczyński, *Rola mas ludowych w dziejach Śląska w epoce feudalnej* (Konferencja Śląska, t. I, Wrocław 1954, s. 35).

¹⁰ F. Engels, *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa*, Warszawa 1948, s. 195 nn.

¹¹ K. Maleczyński, *Z dziejów wsi śląskiej w okresie przed kolonizacją na prawie niemieckim* (Szkice z dziejów Śląska, Warszawa 1953, s. 87 nn, 92); tenże, *Uwagi o powstaniu górników w r. 1220* (Kwart. Hist., LXI, 1954, nr 3, s. 143 nn).

dla siebie ruchów społecznych, a ponieważ — jak to już zaznaczyliśmy — polityka zjednoczeniowa prowadziła do wzmocnienia władzy centralnej, zagrożona klasa musiała ją popierać.

To samo zagadnienie walki klasowej jako jednej z przesłanek procesu zjednoczeniowego nasuwa się i pod koniec XIII w., kiedy to znów walka klasowa na Śląsku przybrała groźne rozmiary w formie ruchów heretyckich. I tym razem zbiegła się ona z podjętymi przez książąt śląskich próbami odbudowy zjednoczonego państwa polskiego. Autor i tu zagadnienie walki klasowej w polityce zjednoczeniowej tego czasu zupełnie pominął, choć odegrała ona w tym zakresie poważniejszą rolę. Ciekawe i pożyteczne byłoby zbadanie, czy i w jakim stopniu walka klasowa w miastach, zwłaszcza w tych, gdzie był niemiecki patrycjat, wpływała na jego ustosunkowanie się do kwestii zjednoczenia kraju. Eyc może, że znaleźlibyśmy wtedy dopiero wytłumaczenie zmiennej pod tym względem polityki patrycjatu niemieckiego w miastach śląskich na przełomie XIII i XIV w. W każdym razie zwrócono już w literaturze uwagę, że „...niewątpliwie negatywnej w zasadzie roli niemieckiego patrycjatu w dziejach Śląska nie można jednostronnie upraszczać”¹². Tyle uwag ogólnych. Przejdźmy teraz do szczegółów.

Omawiając zjednoczeniową politykę Henryka Brodatego Autor dzieli ją, zgodnie z dotychczasową literaturą, na dwa okresy: pierwszy — obejmujący lata 1201—1227, w którym ów książę „nie angażuje się zbytnio w politykę ogólnopolską i stosunkowo rzadko występuje na zewnątrz” i drugi — rozpoczynający się rokiem 1228 „okres silnej ekspansji zewnętrznej Śląska”. Pierwszą próbę opanowania dzielnicy krakowskiej kładzie Baszkiewicz dopiero na rok 1225¹³.

Powyższe tezy w świetle niektórych dochowanych materiałów źródłowych nie dadzą się utrzymać. Mamy tu na myśli dwa dokumenty z r. 1217. W jednym z nich, wystawionym przez Leszka Białego, czytamy „... Post hoc iudicium dux Lest[co] foedus pacis iniiit cum duce Henrico in Dancouic”¹⁴. W drugim, wystawionym przez Henryka Brodatego, spotykamy się po raz pierwszy z tytułaturą „... dux Zlesie et Cracouie...”¹⁵. Wzmianka w dokumencie Leszka o zawarciu przez niego pokoju z Henrykiem Brodatym upoważnia do wniosku, że ugoda ta była wynikiem jakiejś zbrojnej wyprawy księcia śląskiego przeciw Leszkowi, zakończonej zdobyciem przez Brodatego dzielnicy krakowskiej, o czym znów świadczy cytowana wyżej tytułatura. Oba dokumenty świadczą niezbicie, że zarówno żywa aktywność polityczna Brodatego na odcinku polityki zagranicznej, jak i próby opanowania przezeń Małopolski rozpoczęły się znacznie wcześniej, niż to przypuszcza Autor.

W świetle powyższych uwag dużą dozę prawdopodobieństwa zawiera odrzucony przez Autora¹⁶ pogląd Grodeckiego, że Henryk Brodaty już w latach 1210—1211 próbował zawładnąć Krakowem¹⁷.

¹² Maleczyński, *Rola mas...*, s. 44.

¹³ Praca recenzowana, s. 43.

¹⁴ J. Mitkowski, *Nieznane dokumenty Leszka Białego z lat 1217 i 1222* (Kwart. Hist., 1938, LII, s. 645—646).

¹⁵ J. Büsching, *Urkunden der schles. Piasten*, I, b.m. 1812, s. 1.

¹⁶ Praca recenzowana, s. 43, przyp. 11.

¹⁷ R. Grodecki, *Dzieje polityczne Śląska do roku 1290* (Historia Śląska, t. I, Kraków 1933, s. 196 nn.).

Nie rozumiałe jest zdanie Autora, że „W Polsce kolonizacja na prawie niemieckim przebiegała często w dobrach, które już poprzednio uzyskały immunitet”¹⁸. Takie sformułowanie sugerowałoby, że fakty wyprzedzania immunitetu przez kolonizację były u nas zjawiskiem dominującym. Tymczasem było u nas odwrotnie. Właśnie raczej wyjątkowa była kolonizacja bez wcześniejszego lub równoczesnego immunitetu¹⁹. Przesadą wydaje się również twierdzenie Autora, że: „Działalność kolonizacyjna feudałów świeckich zaczęła się na większą skalę dopiero od połowy XIII w., po klęsce pod Legnicą”²⁰.

Szukając ekonomicznych podstaw potęgi Henryka Brodatego i jego polityki zjednoczeniowej, Autor podkreśla jako zjawiska specyficzne: z jednej strony żywy udział tego księcia w kolonizacji, z drugiej rezerwowanie sobie przy nadaniach immunitetowych znacznych dochodów płynących z takich danin książęcych, jak *annona ducalis, collectae* i inne²¹. Nie było to wcale specyficzne tylko dla Śląska zjawisko, bo utrzymanie powyższych powinności prawa książęcego we wsiach lokowanych na prawie niemieckim znane jest wówczas w całej Polsce²².

Mimo podniesionych wyżej wątpliwości, do których można by dodać jeszcze wiele uwag dyskusyjnych, praca Baszkiewicza stanowi niewątpliwie poważną i cenną pozycję pośród dorobku naszej historiografii powojennej.

Wacław Korta

M. Grosser, KRÓTKIE I BARDZO PROSTE WPROWADZENIE DO GOSPODARSTWA WIEJSKIEGO, opracował i wstępem zaopatrzył S. Ingot, przełożył z niemieckiego J. Piprek. Wrocław, Wydawnictwo Zakł. im. Ossolińskich, 1954.

Napisana przez protestanckiego proboszcza podwrocławskiej wsi Szewce książka rolnicza, wydana drukiem w r.1590, różni się tym od innych podręczników rolnictwa z XVI i XVII w., że opiera się głównie, wedle stwierdzenia jej Autora, na wieloletniej obserwacji gospodarki chłopskiej, i jest poświęcona opisowi sposobu gospodarowania chłopów, w przeciwieństwie do Gostomskiego, Haura, Kluka czy innych dzieł literatury rolniczej XVI—XVIII w., zajmujących się z reguły gospodarką szlachecką. Przez ten fakt książka rolnicza Grossera jest szczególnie cenna jako źródło do poznania rozwoju techniki i produkcji rolnej przez bezpośrednich producentów—chłopów, jako źródło mogące dostarczyć niezwykle dużo informacji z codziennego życia wsi. Na dużą wartość książki Grossera dla historyka stosunków wiejskich wskazywał już I. Baranowski, który bodajże pierwszy z historyków polskich zainteresował się jego pracą¹. Dlatego też dobrze się stało, że dziś, gdy szczególnie dużo

¹⁸ Praca recenzowana, s. 61.

¹⁹ T. Tyc, *Początki kolonizacji na prawie niemieckim w Wielkopolsce*, Poznań 1926.

²⁰ Praca recenzowana, s. 61, przyp. 126.

²¹ *Ibid.*, s. 62.

²² F. Piekosiński, *Ludność wieśniacza w Polsce piastowskiej*, Kraków 1897, s. 47; K. Kaczmarczyk, *Ciężary ludności wiejskiej i miejskiej na prawie niemieckim w Polsce XIII i XIV w.* (Przegl. Hist. 1910, XI, s. 299 nn).

¹ I. Baranowski, *Gospodarstwo Anzelma Gostomskiego* (Wieś i folwark, Warszawa 1918).